

POSTANOWIENIE

Dnia 29 czerwca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Igor Zgoliński

na posiedzeniu w trybie art. 539e § 1 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 29 czerwca 2022 r.,

skargi wniesionej przez obrońcę oskarżonych:

1. **J. S.**

2. **M. Ł.**

3. **A. S.**

4. **J. S.,**

na wyrok Sądu Okręgowego w W.

z dnia 4 stycznia 2022 r., sygn. akt VI Ka (...)

uchylający wyrok Sądu Rejonowego w W.

z dnia 15 kwietnia 2019 r., sygn. akt IV K (...) i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania,

na podstawie art. 539e § 2 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

1) **oddalić skargę;**

2) **obciążyć oskarżonych J. S., M. Ł., A. S., J. S. kosztami postępowania skargowego w częściach na nich przypadających.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 15 kwietnia 2019 r., sygn. IV K (...), J. S., M. Ł. i A. S. zostali uniewinnieni od zarzutów popełnienia czynów z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k., zaś J. S. od zarzutu popełnienia czynu z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k.

Na skutek rozpoznania apelacji wniesionej od tego orzeczenia przez prokuratora, wyrokiem Sądu Okręgowego w W. z dnia 4 stycznia 2022 r., sygn. VI Ka (...), powyższy wyrok został uchylony, a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania. Za podstawę prawną tego rozstrzygnięcia sąd odwoławczy przyjął 437 § 2 k.p.k. uznając, iż zachodzą okoliczności wymienione w art. 454 § 1 k.p.k. Sąd *ad quem* wywodząc, że zastosowanie znajduje reguła *ne peius* zwrócił uwagę na dokonanie przez sąd I instancji błędnej interpretacji znamion podmiotowych występków oszustwa, która odnosiła się do sprawców, a nie pomocników. Implikowało to zaniechanie rozważań okoliczności niniejszej sprawy w aspekcie zamiaru ewentualnego. Zgromadzony materiał dowodowy, wedle tegoż sadu, pozwalał ustalić, że oskarżeni podpisywali dokumenty dotyczące zdarzeń faktycznych, niemających w rzeczywistości miejsca, z czego zdawali sobie sprawę, z którymi to następnie dokumentami wiązało się rozdysponowanie środków finansowych przez inny podmiot. Wyprowadzając wniosek odmienny, zdaniem instancji odwoławczej, sąd *meriti* dokonał wadliwej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, bezkrytycznie dając wiarę wyjaśnieniom oskarżonych, bez skonfrontowania ich z obiektywnymi dowodami w postaci zgromadzonej w sprawie dokumentacji. Doprowadziło to do błędnego przyjęcia, że podpisując określone dokumenty oskarżeni nie zdawali sobie sprawy z ich przeznaczenia, pozostając w przeświadczeniu, że zapisują się na oferowane szkolenia. Tymczasem już nawet z wyjaśnień samych oskarżonych wynika, że cel podpisywania przez nich przedmiotowych dokumentów był inny. Wszyscy oskarżeni, z wyjątkiem J. S., poświadczyli nieprawdę, że wzięli udział w szkoleniach, podczas gdy nie miały one faktycznie miejsca, a oskarżeni złożyli między innymi oświadczenia o odbyciu szkoleń. Rodzaj i forma podpisywanych przez nich dokumentów nie budził natomiast wątpliwości co do podmiotu finansującego (finansowanie ze środków publicznych). Sąd odwoławczy podważył również wiarygodność uznania, że oskarżeni podpisywali dokumenty z przekonaniem, że szkolenia się odbędą, że wyrazili jedynie gotowość do uczestnictwa w szkoleniu, że nie wiedzieli co stanie się z podpisywanymi przez nich dokumentami, czy też że zostali wprowadzeni w błąd, wskazując szereg okoliczności, które przeczą takiemu ustaleniu i dowodzą przez dokonujący oceny materiału dowodowego sąd I instancji

dopuszczył się naruszenia reguł określonych w art. 7 k.p.k. Sąd odwoławczy zakwestionował również sugestię sądu *a quo* o ewentualnych brakach dowodowych, uzupełnił zaniechanie odczytania protokołu jednemu ze świadków oraz zwrócił uwagę na brak oceny zeznań innego świadka w konsekwencji konstatując, że właściwie oceniony materiał dowodowy, z zachowaniem reguł wskazanych w powyższym przepisie, wykluczał wydanie wyroku uniewinniającego.

Skargę na powyższy wyrok kasatoryjny złożył obrońca oskarżonych, zarzucając naruszenie prawa procesowego, mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k., polegające na uchyleniu wyroku uniewinniającego i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania wskutek błędnego uznania, że zachodzą przesłanki do przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego oraz błędnego uznania, że wyrok sądu I instancji został wydany w efekcie wadliwej oceny materiału dowodowego i nieprawidłowego zastosowania przepisów, podczas gdy wnioski Sądu Rejonowego były poprawne, logiczne, zgodne z treścią dowodów i uwzględniały stan faktyczny oraz poglądy orzecznictwa, co skutkowało niezasadnym uchyleniem wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania.

W konsekwencji autor skargi wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi odwoławczemu (na podstawie art. 435 k.p.k. i art. 536 k.p.k. w zw. z art. 539f k.p.k. również w zakresie pozostałych oskarżonych).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga nie była zasadna. Na wstępie przypomnieć należy o zakresie kognicji Sądu Najwyższego w niniejszym postępowaniu, która sprowadza się do kontroli zaskarżonego wyroku pod kątem naruszenia prawa w postaci przepisów stanowiących normatywną podstawę do wydania przez sąd odwoławczy wyroku uchylającego wyrok sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania. Chodzi tu o weryfikację podstaw uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania prowadzoną w pryzmacie tego, czy takie podstawy rzeczywiście zachodziły. Nie jest dopuszczalne na omawianej

plaszczyźnie merytoryczne badanie prawidłowości przeprowadzonej kontroli odwoławczej w aspekcie uchybień zarzucanych w apelacji (por. uchwała 7 sędziów SN z dnia 25 stycznia 2018 r., I KZP 13/17, OSNKW 2018/3, poz. 23). Kontrola skargowa, jak wynika z powyższej uchwały, wymaga sprawdzenia, czy *in casu* zachodziła podstawa wydania orzeczenia kasatoryjnego, a nie tylko czy taka podstawa została formalnie wskazana przez sąd odwoławczy.

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy stwierdzić trzeba, że powyższy warunek został przez sąd II instancji zrealizowany. Już z przytoczonych wyżej motywów zaskarżonego wyroku wynika w sposób klarowny, co stanowiło podstawę wydania orzeczenia kasatoryjnego i jakie argumenty za tym przemawiały. Wskazane w treści skargi wątpliwości odnoszące się do podstawy rozstrzygnięcia i cytowane orzecznictwo w zakresie wzajemnych korelacji pomiędzy określonymi w art. 437 § 2 k.p.k. podstawami wyłączenia możliwości procedowania i orzekania reformatoryjnego przez sąd odwoławczy nie przystają do tych motywów i stanowią przejaw niewłaściwej interpretacji logicznie wyłożonych intencji sądu *ad quem*. Bezprzedmiotowe okazały się więc uwagi interpretujące, w jakich realiach możliwe jest stwierdzenie konieczności ponowienia przewodu sądowego, skoro w niniejszej sprawie taka podstawa nie została wskazana. Oczywiste jest bowiem, że podstawą prawną wydania wyroku uchylającego jest stwierdzona i wykazana stosowną argumentacją wadliwość oceny dowodów oraz błędna ocena prawna znamienia strony podmiotowej zarzucanych oskarżonym czynów. Wyeksponowanie wad rozumowania sądu *meriti* i dokonanie kompleksowej analizy materiału dowodowego w sposób czyniący zadość art. 7 k.p.k. prowadziło do jasno wyrażonej konkluzji, że wyrok uniewinniający ostać się nie mógł, bowiem zachodziły podstawy do odmiennego orzekania w przedmiocie odpowiedzialności karnej oskarżonych. Powołując się na art. 454 § 1 k.p.k. (vide pkt 5.3.1. uzasadnienia) sąd odwoławczy wykazał, że rzeczywiście istnieją podstawy do rozważenia wydania wyroku skazującego w sytuacji, w której skazanie w instancji odwoławczej jest niedopuszczalne. Brak w tej materii wątpliwości, że w realiach sprawy zachodziła podstawa uchylenia wyroku (art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k.), natomiast autor skargi nie wykazał, by takie twierdzenie było nietrafne albo też zostało wypowiedziane przedwcześnie. Sąd odwoławczy sformułował wprawdzie wytyczne w zakresie

określonego kierunku postępowania (pkt 5.3.2.), co nie jest jednak równoznaczne z tym, by za przesłankę wyroku kasatoryjnego przyjął – jak interpretuje to skarżący - potrzebę ponowienia przewodu sądowego, która wykluczałaby się z podstawą określoną w art. 451 § 1 k.p.k. Dodać nadto trzeba, że zawarte w pisemnych motywach wyroku wskazania odnośnie do ponowienia postępowania dowodowego nie uniemożliwiały w realiach tej sprawy sformułowania wniosków w zakresie realizacji przez oskarżonych znamion zarzucanych im czynów płynących z dotychczas przeprowadzonych dowodów.

W konsekwencji uznać należało, że nie doszło do obrazy powołanych w skardze przepisów, wobec czego – nie znajdując również podstaw do orzekania poza granicami skargi - Sąd Najwyższy orzekł o jej oddaleniu (art. 539e § 2 k.p.k.), obciążając oskarżonych kosztami sądowymi niniejszego postępowania.